Nr 408. Kraków, Sobota 5 Września 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Znaczenie zjazdu Aerenthala z Tittonim. — Mocarstwa a nota niemiecka w kwestyi marokańskiej. — Abdykacya Abdul Azisa. — Projekt zniesienia stanu wojennego w państwie rosyjskiem. — Synod a jubileusz Tołstoja. — Rząd rosyjski a kadeci. — Uwolnienie uwięzionych dygnitarzy tureckich. — Zakończenie strajku kolejowego w Turcyi. — Odjazd Edwarda VII z Marienbadu. — Zjazd Aerenthala z niemieckim sekretarzem stanu. — Tschirsky u Bülowa. — Zmiany w zarządzie kolonii niemieckich.

Zjazd bar. Aerenthala z Tittonim.

(Telegr. „Nowej Reformy")

Salcburg. Minister spraw zagranicznych bar. Aerenthal i Tittoni o g. 1 po południu zjedli śniadanie, w którem brała także udział małżonka Tittoniego i syn Tittoniego, jakoteż szef gabinetu Tittoniego Carignani i bar. Gagern. O g. 2 obaj ministrowie udali się apartamentów bar. Aerenthala, gdzie ze sobą konferowali.

Salcburg. O godzinie 8 wieczorem odbył się wspólny obiad w apartamentach bar. Aerenthala.

Konferencyą ministrów.

Salcburg. Konferencya ministra bar. Aerenthala z Tittonim trwała mniej więcej trzy godziny. O godz. 1/26 wieczorem obaj ministrowie udali się na przejażdżkę powozem przez miasto.

Komunikat urzędowy.

Salcburg. C. k. Biuro koresp. donosi: Spotkanie się Tittoniego z bar. Aerenthalem jest nową manifestacyą polityki pełnego zaufania postępowania wspólnego Włoch i Austro-Węgier we wszystkich kwestyach, które dotyczą sprzymierzonych państw. Zjazd w Salcburgu dał obu mężom stanu nietylko sposobność rozmówienia się o ogólnej sytuacyi w Europie, lecz także pozwolił im omówić kwestyę Turcyi, gdzie od lata spostrzedz się daje głęboko idąca zmiana stosunków. Odpowiednio do osobistych stosunków obu ministrów, jakoteż stosunku sojuszu, istniejącego między Włochami a Austro-Węgrami, wymiana zdań miała charakter serdeczny i pełen zaufania. W osądzaniu wydarzeń w Turcyi, już przedtem między Rzymem a Wiedniem, jak niemniej innymi gabinetami panowała zupełna zgodność myśli. Wyczekujące i przychylne stanowisko wobec nowego rządu w Turcyi jest stanowiskiem ogólnie akceptowanem i „mot' d'ordre" w tej nadziei, że ten rząd skonsoliduje się i tworzyć będzie element pokoju w Europie.

Wzajemne koncesye.

Wiedeń. Według doniesień dzienników, na konferencyi Tittoniego z bar. Aerenthalem poruszono także kwestyę wielkoserbskiej agitacyi w monarchii austro-węgierskiej. Tittoni przyrzekł ze swej strony, że rząd włoski będzie zwalczał wielko-serbską agitacyę. Równocześnie zyskał rząd włoski także zgodę Austryi na budowę nowych kolei na półwyspie bałkańskm. W sprawie tej ma przyjść do skutku umowa.

Tittoni o zjeździe.

Salcburg. Powróciwszy z przejażdżki, przyjął minister Tittoni reprezentantów prasy, wobec których wskazał, że o zjeździe wydanym został komunikat, szczegółowo przedstawiający wymianę zdań, jaka nastąpiła między obu ministrami, oraz oświadczył, że nic ponad to, co zawartem jest w tym komunikacie, nie może powiedzieć.

W dalszym ciągu rozmowy wskazał minister na spokojny rozwój wydarzeń w Turcyi i zauważył: Pragniemy aby ten spokojny rozwój i nadal potrwał. — Minister wyraził wreszcie radość z powodu sympatycznego przyjęcia, jakiego doznał ze strony ministra br. Aerenthala i dziękował za ogłoszone przez prasę austryacką i węgierską sympatyczne artykuły z okazyi zjazdu.

Głosy prasy włoskiej.

Rzym. Omawiając zjazd ministrów: Tittoniego i Aerenthala, pisze „Tribuna":

Zjazd ma wielkie znaczenie, zwłaszcza w obecnej chwili, w której ważne i liczne kwestye, w których Austro-Węgry, jak i Włochy są w równej i wysokiej mierze zainteresowane, stoją na porządku dziennym. Znaczenie to uznaje także prasa austro-węgierska, a najjaśniej wynika ono z tego, że bar. Aerenthal przed zjazdem przyjęty został przez cesarza Franciszka Józefa na audyencyi. We Włoszech niema nikogo, ktoby zapoznał znaczenie zjazdu, a to tem mniej, że we Włoszech przebija się ogólne przekonanie, iż oba państwa mają wspólny interes w tem, aby traktat aliansowy w praktyce zastosować.

Ogłoszone przez najbardziej miarodajne dzienniki Austro-Węgier osądzenie polityki Tittoniego, udowadnia, że obecnie nawet tam przebiło się słuszne ocenienie prawdziwej istoty tej polityki. Przez to powiedziano, że wszelkie usiłowanie Austro-Węgier w interesie pokoju, jak i szanowanie wzajemnych praw znajdzie u nas pełną zgodę nietylko w oficyalnych kołach, ale także w opinii publicznej, tak w parlamencie, jak i poza nim. Oczekujemy dlatego z całem zaufaniem po zjeździe tych dobrych rezultatów, jakich musi się spodziewać każdy przyjaciel pokoju i międzynarodowej sprawiedliwości.

Co się tyczy wydarzeń w Turcyi, to obaj mężowie zgadzają się w tem, że obecne wydarzenia w Turcyi należy śledzić z zaufaniem i z nadzieją, że wydarzenia te doprowadzą do silnej i pewnej sytuacyi.

Przez zjazd obaj mężowie umocnią się tylko w tym kierunku, którego dotąd przestrzegali z korzyścią dla obu państw, jak i w interesie pokoju w Europie.

Sprawa marokańska.

(Telegr. „N. Reformy").

Nota francusko-hiszpańska.

Paryż. „Temps" oświadcza, że król Alfons hiszpański podczas onegdajszego spotkania się z francuskim ministrem spraw zagranicznych Pichonem, aprobował plany, przez niego przedstawione. Pichon po południu odbył dłuższą konferencyę z hiszpańskim ambasadorem.

Paryż. Jak słychać, nota francusko-hiszpańska w najbliższych czterech lub pięciu dniach będzie rozesłana mocarstwom, podpisanym na traktacie z Algeciras.

Paryż. „Temps" wyraża zdanie, że francusko-hiszpańska nota zajmuje się tylko interesami ogólnej natury i pozostawia wszystkie szczegółowe kwestye na czas późniejszy. Zaproponowane w niej warunki w sprawie uznania Mulej Hafida są następujące:

1) uznanie aktów w Algeciras;

2) uznanie wszystkich międzynarodowych traktatów i wynikających z tego zobowiązań, specyalnie natury finansowej;

3) sprawiedliwe za obustronnem porozumieniem uregulowanie przyszłego położenia Abdul Azisa;

4) zwrot kosztów z powodu niepokojów w miastach portowych, jakoteż kosztów, spowodowanych przez konieczne zarządzenia dla utrzymania porządku.

Nota niemiecka a mocarstwa.

Paryż. „Temps" dowiaduje się, że odpowiedź Włoch na notę Niemiec, taksamo jak angielska odpowiedź, brzmi w tym duchu, iż należy zaczekać na francusko-hiszpańską notę.

Berlin. Jak słychać, odpowiedź francuska na notę niemiecką wypadła w tonie umiarkowanym i zadowalniającym.

San Sebastian. Prezydent ministrów Maura przybył tutaj, by wziąć udział w obradach króla z ministrem spraw zagranicznych nad notą niemiecką.

Stanowisko rządu niemieckiego.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg" donosi, że nieprzychylne przyjęcie, jakiego doznała u wielkich mocarstw niemiecka propozycya w sprawie uznania Mulej Hafida, spowoduje rząd niemiecki do zaniechania dalszej akcyi w tym kierunku, oraz do powrócenia do dawnej rezerwy. Wobec tego nie należy się spodziewać żadnych nowych kroków ze strony rządu niemieckiego.

Uznanie Mulej Hafida.

Berlin. Z kół dyplomatycznych słychać, że kwestya uznania Mulej Hafida sułtanem będzie załatwioną najdalej do dwóch tygodni, i to w sposób zadowalniający inne mocarstwa, tak, że niema obawy do zaniepokojenia.

Abdykacya Abdul Azisa.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Casablanki, że oczekują tam przybycia Abdul Azisa, który ma abdykować na rzecz swego starszego brata Mulej Mohameda, nie Mulej Hafida. Obawiają się, że wywoła to świeże zawikłania. Generał d'Amade czyni starania, aby nakłonić Abdul Azisa do abdykacyi na rzecz Mulej Hafida i do przesiedlenia się do Francyi.

Walki w Maroku.

Paryż. Generał d'Amade telegrafuje, że kaid Mtugi pobił wojska gubernatora z Marakesz, oraz wojska jego brata. Gubernator z Marakesz zginął zabity przez swych własnych żołnierzy.

Paryż. Według doniesień z Tangeru, wojska brata gubernatora Marakesz zostały zupełnie zniszczone i rozproszone.

Tanger. Telegraf bez drutu donosi z Mogador o zamordowaniu tamtejszego kaida. Szczegółów brak.

Z Rosyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Stany wyjątkowe.

Petersburg. „Riecz" donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych zbiera materyały co do stanu rzeczy i nastroju społeczeństwa w miejscowościach, w których obowiązuje stan wojenny. Wszystkie te materyały będą rozważone przez Radę ministrów, która zamierza jeszcze przed otwarciem Dumy złożyć projekt zniesienia stanu wojennego w całem państwie, wprowadzając natomiast ochronę nadzwyczajną, a w niektórych miejscowościach — zależnie od warunków — ochronę wzmocnioną. Przejście do mniej surowej formy stanów wyjątkowych ma również dotyczyć i niektórych miejscowości, pozostających w stanie ochrony nadzwyczajnej.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: W kilku miejscowościach Turkestanu przedłużono stan wzmocnionej ochrony do dnia 29 lipca 1909.

Synod a Tołstoj.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Z okazyi przygotowań do uroczystości 80-tej rocznicy urodzin hr. Lwa Tołstoja, wystosował synod odezwę do wszystkich prawosławnych. W odezwie tej nie przeczy synod, że Tołstoj aż do 70 r. życia położył w literaturze wielkie zasługi, które go uczyniły pisarzem sławnym w świecie. Jednakże zmienił później nagle swą literacką działalność, atakując chrześcijańską naukę i występując jako przeciwnik zawzięty kościoła. Uczczenie człowieka, który odpadł od kościoła Chrystusa, mogłoby wywrzeć zły wpływ na młodzież i ludzi słabej wiary i dlatego synod wzywa wszystkich prawowiernych, aby powstrzymali się od udziału w uroczystościach z powodu rocznicy urodzin Tołstoja i poleca duchownym, aby zajęli się rozszerzaniem pism prostujących nauki Tołstoja.

Rząd a kadeci.

Petersburg. Ministerstwo oświaty wezwało byłego posła do I Dumy Petrażyckiego, profesora uniwersytetu moskiewskiego, aby wystąpił z partyi kadetów lub ustąpił z katedry. Wywołało to wielkie rozgoryczenie w kołach kadeckich.

Podobne wezwanie otrzymali rektor uniwersytetu Bergmann, prorektor Braun i prof. Grimm.

Bandyci na Kaukazie.

Tyflis. Pet. Ag. tel. donosi: Na drodze białokluczańskiej siedmiu Tatarów napadło na pocztę i podróżnych w pobliżu stacyi Sagaraszen i ograbili powóz, w którym jechał do Tyflisu adwokat przysięgły z rodziną. Wkrótce nadjechała poczta, jadąca do Tyflisu. Tatarzy rozbroili pocztyliona i strażników, pocztę wynieśli do lasu i zrabowali ją, zabierając między innemi pakiet z 25.000 rb. Następnie rozbójnicy napadli na furgon, wiozący kobiety i dzieci, które zaprowadzili do lasu i ograbili. Po zjawieniu się strażników rozbójnicy uciekli, pozostawiwszy w lesie 30 osób. Z Białego Klucza wysłano za nimi 60 ludzi. Przy wymianie strzałów z bandytami jeden szeregowiec odniósł rany.— Bandyci umknęli. W pościgu za nimi las otoczyły dwa bataliony pułku gruzińskiego.

Petersburg. Jak się dowiaduje „Słowo", wiceminister spraw wewnętrznych Krzyżanowski ustępuje ze swego stanowiska i ma być mianowany sekretarzem państwa. Następcą jego ma zostać obecny gubernator niżnonowogrodzki Siramczenko.

Wypadki w Turcyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Z dworu.

Konstantynopol. Najstarszy syn sułtana Selim efendi z polecenia sułtana udaje się do Saloniki. Powszechnie sądzą, że podróż ta ma być przygotowaniem do podróży sułtana do Saloniki.

Sabah Eddin.

Konstantynopol. Przybyły tu z wygnania ks. Sabah Eddin weźmie na nowo udział w życiu politycznem. Przedewszystkiem zamierza on usunąć naprężenie między Grekami a Bułgarami w Macedonii i w tym celu odwiedzi patryarchę Joachima. Dziękując Grekom za owacye, które mu zgotowali podczas powrotu, zaznaczył książę, że jest zwolennikiem decentralizacyi i jako taki uznaje przywileje patryarchatu greckiego.

Konstantynopol. Jak słychać z kół rządowych, ks. Sabah Eddinowi zaproponowano tekę ministeryalną.

Parlament turecki.

Konstantynopol. Według obliczeń dzienników arabskich, przyszła turecka Izba posłów składać się będzie z 250 posłów, wybranych przez 12,500.000 wyborców. Wśród wyborców Arabowie liczą 5 milionów, Turcy 2,850.000, Bułgarzy i Grecy 1,550.000. Senat ma się składać z 83 członków.

Uwolnienie uwięzionych dygnitarzy.

Konstantynopol. Słychać, że wszyscy uwięzieni ministrowie i wszyscy urzędnicy zostali wypuszczeni na wolność.

Strajki kolejowe.

Konstantynopol. Wicedyrektor kolei oryentalnej Müller odjechał do Saloniki z pełnomocnictwem spełnienia żądań strajkujących. Także i kolej Adryanopol-Konstantynopol prawdopodobnie zadośćuczyni żądaniom służby i zapobiegnie wybuchowi strajku. Za interwencyą austro-węgierskiej ambasady Porta poleciła wszystkim władzom lokalnym, by popierały usiłowania kolei oryentalnej. Także i młodoturecki komitet ma w tej mierze interweniować.

Konstantynopol. Strajk w tutejszych warsztatach kolei oryentalnej zakończył się.

Konstantynopol. Przy ogromnym udziale publiczności odbył się tu pogrzeb zwłok Damada Mahmuda paszy, ojca ks. Sabah Eddina, przywiezionych przez tegoż z wygnania.

Konstantynopol. Według doniesienia generalnego inspektora Hilmiego paszy, trzej Bułgarzy, których zamordowano w sobotę koło Isterczewo, prowadzili agitacyę przeciw młodoturkom i dlatego padli ofiarą miejscowej ludności.

Salonika. Generalny inspektor Hilmi pasza rozpoczął wraz z agentami cywilnymi podróż inspekcyjną.

Konstantynopol. Komitet dla jedności i postępu założył tu 10 klubów politycznych. Prezydenci tych klubów będą brali udział w obradach komitetu.

Sprawa wodociągu praskiego.

(Tel. „N. Reformy").

Rezolucye robotników witkowickich.

Witkowice. Socyalistyczni robotnicy niemieccy i czescy odbyli wczoraj dwa wielkie zgromadzenia, na których zapadły rezolucye przeciwko oddaniu dostawy rur dla wodociągu w Pradze firmie zagranicznej, gdyż przez to robotnicy, po większej części Czesi, tracą zarobek. Wkońcu uchwalono rezolucyę przeciwko tym członkom zarządu miejskiego praskiego, przeciw którym zwracają się zarzuty Kestranka.

Mandat posła Czernohorskiego.

Praga. Mimo wezwania partyi młodoczeskiej, poseł Czernohorski oświadczył, że mandatu nie złoży, ponieważ sądzi, iż najpierw powinien zapaść wyrok sądowy z Kestrankiem. Dzisiaj zbiera się komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej w tej sprawie.

Praga. Tutejsza Izba handlowa ogłasza komunikat zaprzeczający, jakoby na kongresie Izb handlowych miała także przyjść pod obrady sprawa kartelu żelaznego.

TELEGRAMY

z dnia 5 września.

Waidhofen. Min. oświaty dr Marchet cierpi na lekkie zapalenie naczyń limfatycznych, co zmusza go, mimo że stan jego już się poprawił, do szanowania się.

Strasburg. Przybył tu cesarz Wilhelm na manewry, które rozpoczynają się w najbliższych dniach.

Paryska Rada municypalna w Pradze.

Praga. Delegacya paryskiej Rady municypalnej z prezydentem Cherioux na czele przybyła tu wczoraj o godzinie pół do 6 wieczorem, witana na dworcu kolejowym przez deputacyę Rady miejskiej, francuskiego konsula i wicekonsula, burmistrza dra Grosza, jego zastępcę, wielu radnych, deputacyę „Aliance française", oraz reprezentacyę związków sokolich. Burmistrz dr Grosz wygłosił mowę, w której powitał gości francuskich imieniem miasta Pragi i dał wyraz radości, że znowu danem mu jest witać Francuzów.

Mowę zakończył dr Grosz okrzykiem „slava" na cześć przybyłych i na cześć Rady miasta Paryża. Prezydent Cherioux podziękował w serdecznych słowach za przyjęcie i dał wyraz radości z powodu owacyj, jakie spotkały delegacyę podczas całej podróży przez Czechy. — Mowę zakończył Cherioux okrzykiem: Niech żyją Czechy, niech żyje czeska Praga! Sława Czechom! — Imieniem komitetu wystawowego witał gości jeden z członków komitetu. — Przed dworcem kolejowym oraz na peronie były zebrane tłumy publiczności.

Odjazd Edwarda VII z Marienbadu.

Marienbad. Król Edward wczoraj po południu odjechał do Anglii. Oświadczył on osobistościom żegnającym go, że pragnie w następnym roku znowu tu przybyć.

Zjazdy w Karlsbadzie.

Karlsbad. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanovic złożył wczoraj wizytę rosyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Izwolskiemu. — Obaj ministrowie spożyli śniadanie, poczem odbyli dłuższą konferencyę.

Karlsbad. Prezydent ministrów Clemenceau wczoraj po południu odjechał do Paryża, a jego szef gabinetu udał się wczoraj wieczorem do Wiednia.

Minister spraw zagranicznych Izwolski odjedzie stąd za 8 dni.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt. Dzisiaj odbędzie się konferencya ministra Andrassego z wezwanymi do Budapesztu żupanami, w sprawie podziału okręgów wybrczych z okazyi reformy wyborczej. Następnie w pomieszkaniu chorego ministra Kossutha odbędzie się Rada ministeryalna w sprawie ułożenia prac Sejmu węgierskiego, który zbiera się dnia 23 września. Na tej sesyi Sejmu przedłoży rząd budżet na rok przyszły, a nie jest wykluczonem, że już w dniu 23 września przedłożonym będzie projekt reformy wyborczej.

Zjazd Aerenthala z Schönem.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" stara się odebrać wszelkie znaczenie polityczne zjazdowi barona Aerenthala z niemieckim sekretarzem stanu Schoenem, który ma dziś nastąpić. Dziennik zapewnia, że zjazd ten ma tylko charakter osobisty i przyjacielski.

Tschirschky u Bülowa.

Norderney. Niemiecki ambasador w Wiedniu Tschirschky przybył tu wczoraj w odwiedziny do kanclerza ks. Bülowa.

Zmiany w zarządzie kolonii niemieckich.

Berlin. „Reichsanzeiger" donosi, że podsekretarz urzędu kolonialnego Lindequist udaje się w podróż służbową do Afryki wschodniej, która potrwa 4 do 6 miesięcy. Dalej donosi „Reichsanzeiger", że gubernator Puttkamer otrzymał zezwolenie przejścia w stały stan spoczynku.

Z Bułgaryi.

Sofia. Agencya tel. bułgarska donosi: Wiadomości, rozpuszczone przez niektóre węgierskie dzienniki, jakoby oczekiwać należało poważnych wydarzeń z Bułgaryą i jakoby pozycya księcia była podkopaną, a w armii panowało rozgoryczenie — pozbawione są zupełnie uzasadnienia.

Sofia. Zarząd wojskowy odwołał tegoroczne wielkie manewry, mające się odbyć w południowej Bułgaryi. Przyczyną była okoliczność, że wobec zmiany stosunków w Turcyi, nagromadzenie większej ilości wojska w pobliżu granicy mogło być fałszywie interpretowane i stać się powodem zawikłań. — Ten krok wojskowości bułgarskiej przyjęły dyplomatyczne koła w Sofii z wielkiem uznaniem.

Choroba króla Karola.

Bukareszt. Dziennik urzędowy ogłasza wydany przez prof. Noordena biuletyn, stwierdzający, że król w ostatnich tygodniach cierpiał na katar żołądkowy, połączony ze zbytnią wrażliwością żołądka, co spowodowało newralgiczne objawy, jednakowoż wykluczoną jest rzeczą, aby błona śluzowa żołądka była porwana, jak to przed dwoma laty stwierdzono. Badanie promieniami Röntgena wykazało z całą stanowczością, że niema żadnych złośliwych zmian w żołądku lub w wewnętrznych częściach ciała i że serce jest zupełnie normalne. Król, zmęczony badaniem, kilka dni pozostanie w łóżku. Można z całą stanowczością oświadczyć, że król jak pierwej szybko powróci do sił i że niema żadnego powodu do jakichkolwiek obaw na przyszłość.

Międzyparlamentarna konferencya pokojowa.

Berlin. „Deutsche Tageszts" donosi, że otwarcia międzyparlamentarnej konferencyi pokojowej, zbierającej się w Berlinie 17 b. m., dokona ks. Bülow.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 5 września.

Kalendarzyk kościelny: Wawrzyńca Just. i Makar.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 03, zachód o godz. 6 min. 14 długość dnia godzin 13 min. 11

Teatr miejski w Krakowie: „Podczłowiek".

Teatr ludowy: „Jarmark małżeński".

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim, przedstawienie o godz. 7 wieczorem.

Fotoplastikon (ul. Szewska l. 6): otwarty od godz. 9 rano do 9 1/2 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Posłaniec Nr 6666".

Warsztat dla uczniów szkół średnich. Wpisy do warsztatu dla uczniów szkół średnich na rok szkolny 1908/9 odbędą się w dniach 10, 11 i 12 b. m., t. j. w czwartek, piątek i sobotę, od godziny 3 do 4 po południu, w domu przy ulicy Podzamcze l. 30. Opłata roczna wynosi 10 K. Ubodzy a pilni uczniowie, którzy przy wpisie wykażą się odpowiedniem poświadczeniem dyrekcyi szkoły, mogą być od opłaty uwolnieni. — W zakres robót warsztatowych wchodzi: wyrób rozmaitych przedmiotów z drzewa i żelaza, roboty piłeczkowe, rzeźba, wypalanie na drzewie i tokarstwo. Każdy uczeń pracuje w warsztacie dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych.

W sprawie szkarlatyny w Krakowie. W sprawozdaniu z posiedzenia miejskiej Komisyi Sanitarnej podaliśmy w numerze wieczornym „Nowej Reformy" z dnia 2-go b. m., zgodnie z komunikatem urzędowym, otrzymanym z prezydyum magistratu, dosłownie: „Nadto do szpitali tutejszych w lipcu i sierpniu przywiedziono 51 dzieci chorych na płonicę. Dzieci te pochodzą z okolicznych powiatów lub nawet i z dalszych miejscowości".

Odnośne miejsce brzmiało w „Czasie" z dnia 2-go b. m. jak następuje: „Nadto do szpitala tutejszego przywieziono... i t. d." Ta na pozór drobna zmiana w tekście komunikatu dała powód docentowi dr Drobie do wystąpienia we wczorajszym wieczornym „Czasie" z wnioskami, które ze względu na błędne założenie, muszą być także błędnemi. Autentyczne wyjaśnienie w tej sprawie tak żywo obchodzącej ogół mieszkańców Krakowa, ukaże się zapewne ze strony kompetentnej.

„Gwiazda" w Krakowie urządza w niedzielę d. 6 b. m. zabawę taneczną w swoim lokalu (ul. św. Krzyża l. 3). Początek o godzinie pół do 8 wie-

czorem. Wstęp za zaproszeniami do godz. 10 wieczorem.

Aresztowanie włamywacza. Jak to już donosiliśmy wczoraj, Jan Gwizdak odstawiony został wczoraj przez żandarmów do aresztów sądu karnego w Krakowie. Na dworzec w Mościskach, przed odjazdem Gwizdaka, przybyła jego narzeczona, w towarzystwie swej rodziny, aby się z nim pożegnać. Gwizdaka nie wzruszyła zupełnie obecność narzeczonej, udawał, że jej nie poznaje i nic nie chciał mówić, słowem wytrwale udawał waryata. Narzeczona, dowiedziawszy się, że Gwizdak nie chce zupełnie przyjmować pokarmów, prosiła go ze łzami w oczach, aby się nie głodził, ale wzmocnił jedzeniem swe siły. W odpowiedzi Gwizdak zaśmiał się i począł bełkotać niezrozumiałe wyrazy. Aż do odjazdu pociągiem był niewzruszony i słowem ani spojrzeniem nie pożegnał narzeczonej.

Od chwili aresztowania Gwizdak nie wziął do ust łyżki strawy. Jak dalece się zaciął, świadczy fakt, że nie chce nawet przyjąć żadnych napojów, nawet wody. Ta kilkodniowa głodówka odbiła się już na jego organizmie. Przybladł i wychudł, co przy jego zachowaniu się czyni z niego pozornie człowieka anormalnego.

Wczoraj przez cały dzień prowadzone było śledztwo w sądzie karnym. O ile słychać, przesłuchania kilkakrotne Gwizdaka nie przyniosły żadnego rezultatu, gdyż nie odstępuje on od roli szaleńca. W toku dochodzeń wychodzą na jaw coraz nowe szczegóły różnych sprawek Gwizdaka, które na razie trzymane są w tajemnicy urzędowej.

„Korespondencya sejmowa“. Ze Lwowa telefonują: Z inicyatywy marszałka kraju hr. Badeniego odbyła się konferencya przedstawicieli prasy lwowskiej, celem omówienia organizacyi „Korespondencyi sejmowej“, mającej powstać na podstawie uchwały Sejmu w ostatniej sesyi. Na konferencyi zgodzono się, że „Korespondencya sejmowa“ będzie zawierać sprawozdania z mów w streszczeniu, a wydawać ją będzie c. k. Biuro korespondencyjne. „Korespondencya“ ta będzie więc źródłem pomocniczem dla dzienników. Niezależnie od tego, dzienniki będą miały swoich sprawozdawców sejmowych na sali podczas obrad.

Wykolejenie się pociągu. Z Czerniowiec telegrafują: Lokomotywa pociągu osobowego, idącego z Ickan, wykoleiła się na stacyi Ruda, podczas tak silnej burzy, że w wagonach aczkolwiek była to godzina 5 po południu, panowały zupełne ciemności. Przyczyną wykolejenia się była okoliczność, że dwie krowy strażnika kolejowego weszły na tor i wpadły pod maszynę. Dopiero po 5 godzinach udało się maszynę wprowadzić na tor i usunąć krowy ciężko poranione. Z 300 podróżnych zasłabły 2 osoby z przestrachu.

Z politechniki warszawskiej. Pisma warszawskie donoszą: Na odbywających się w dalszym ciągu naradach profesorów politechniki warszawskiej w sprawie wznowienia w niej wykładów, większość profesorów uchwaliła wykłady rozpocząć w połowie października. Rada politechniki jest zdania, że w razie braku podań od słuchaczów z okręgu warszawskiego, większości słuchaczów dostarczy i w tym wypadku cesarstwo, ponieważ około 2000 osób z braku miejsca nie mogło się dostać do wyższych uczelni technicznych w państwie.

Wolność nauczania w Królestwie. Warszawski „Przegląd Poranny“ pisze: Jak się dowiadujemy z kół miarodajnych, wydane zostało świeże rozporządzenie, mocą którego żydom i żydówkom wolno będzie utrzymywać szkoły tylko z językiem wykładowym rosyjskim lub żydowskim żargonowym. Szkoły z językiem wykładowym polskim, pozostające pod kierunkiem przełożonych żydów i żydówek, mają być przekształcone wkrótce stosownie do tego rozporządzenia.

Poza tem zamierzone jest wkrótce ogłoszenie rozporządzenia, na mocy którego w miejscowościach z ludnością mieszaną — w Chełmszczyźnie i na Podlasiu — udzielane być mają koncesye na nowe szkoły polskie o tyle tylko, o ile w danych miejscowościach istnieją już szkoły rosyjskie danego typu.

Okradzenie cerkwi. Ze Smoleńska donosi pet. ag. tel.: Okradziono cerkiew Matki Boskiej w Smoleńsku i pozabierano z ołtarzy i krzyżów klejnoty. Złodzieja, żyda litewskiego, ujęto z łupem.

Zagadkowy wybuch. Z Rygi donosi pet. ag. tel.: W centrum miasta, w domu niejakiego Felgina, nastąpiła eksplozya, przyczem dom uległ zburzeniu. Przyczyna wybuchu oraz straty nie są jeszcze znane.

Nowy artykuł Tołstoja. Z Petersburga donoszą: W prasie zagranicznej będzie wkrótce ogłoszony nowy artykuł Lwa Tołstoja, w rodzaju ostatniego „Nie mogę milczeć“, omawiający system więzień rosyjskich.

Stan zdrowia Tołstoja. Z Petersburga telegrafują: Hr. Zofia Tołstoj oświadcza, że małżonek jej z powodu ostatniego zasłabnięcia, skomplikowanego influencą, musi pozostać w łóżku i nie przyjmuje żadnych odwiedzin.

Z Berlina telegrafują: „Lokal Anzeiger“ donosi z Petersburga, że hrabina Tołstoj wobec zbliżania się dnia 10 września, t. j. dnia 80-tej rocznicy urodzin Lwa Tołstoja, zamieściła w dziennikach rosyjskich pismo do tych wszystkich osób, które miały zamiar osobiście złożyć życzenia Tołstojowi, w którem zawiadamia, że ostatnie cierpienie Tołstoja jest wynikiem komplikacyj, wynikłych po influency, i że z powodu tego cierpienia Tołstoj nikogo przyjąć nie może. Rząd równocześnie czyni starania, aby nie dopuścić do obchodów z powodu rocznicy urodzin Tołstoja. Gubernator w Charkowie zabronił tamtejszym władzom uniwersyteckim urządzenia uroczystości, a podobny zakaz nastąpił także w Moskwie i Odessie.

Napad na stacyę kolejową. Z Iwanowa w gub. grodzieńskiej, donosi pet. ag. tel.: Pięciu uzbrojonych bandytów napadło na stacyę kolejową Sawino i zrabowało kasę z niewielką sumą pieniędzy.

Reforma czapek w armii rosyjskiej. Z Petersburga telegrafują: Cesarski rozkaz do armii znosi dotychczasowe czapki futrzane w całej armii z małemi wyjątkami i zapowiada zaprowadzenie nowego nakrycia głowy. Jak przyjmują, mają to być czapka, podobne do tych, jakie noszono w czasie wojny o wolność.

Cholera. Z Kijowa donosi Pet. Ag. tel.: Do czwartku zachorowało na cholerę 14 osób, zmarło 7.

Z Petersburga telegrafują: W gubernii orelskiej zdarzył się pierwszy wypadek cholery.

Z Petersburga telegrafują: W Moskwie, Jarosławiu i Kostromie wydarzyły się pojedyncze wypadki cholery. W Ostrowie nad Donem wydarzyło się 76 wypadków zasłabnięć, z tego 39 z wynikiem śmiertelnym.

Z awiatyki. Z Friedrichshafen telegrafują: Prace nad wybudowaniem dwóch nowych balonów hr. Zeppelina postępują szybko naprzód. Jeden z tych balonów już prawdopodobnie w pierwszej połowie października będzie gotowy do wzlotu.

Z Paryża telegrafują: Wilbur Wrigth odbył pomyślnie dwie próby wzlotu. Poruszenia i zwroty aeroplanu budziły wielki podziw i uznanie u fachowców.

Z Waszyngtonu telegrafują: W najbliższych dniach nastąpi próba wzlotu drugiego Wrigtha. — Dotychczas przeszkadzały temu silne burze.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik, jako prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł lustratora lasów Włodzimierza Karatnickiego z Worochty do dyrekcyi we Lwowie, lustratora lasów Artura Chwalibogowskiego z Taniawy do Utorop, a zarządców lasów z dóbr państwowych: Jana Kołka z Tatarowej do Pasiecznej, Józefa Szmyda z Zielonej do Lwowa, Karola Haskę z Rafajłowej do Lwowa, Marcyana Kaweckiego z Tustanowic do Zielonej, Stanisława Schindlera z Pasiecznej do Taniawy, Edwarda Lisowskiego ze Lwowa do Tatarowa, Mieczysława Drzymuchowskiego z Utorop do Tustanowic i poruczył nowo mianowanemu zarządcy Ferdynandowi Jaworskiemu kierownictwo okręgu gospodarczego w Rafajłowej, a prowizoryczne kierownictwo okręgu gospodarczego Worochty asystentowi leśnictwa Stanisławowi Golczewskiemu, zaś okręgu gospodarczego Delatyn asystentowi leśnictwa Mieczysławowi Beilowi.

Prezydyum kraj. dyrekcyi skarbowej zamianowało w etacie osobowym głównej kasy kraj. we Lwowie i filialnej kasy kraj. w Krakowie oficyałami kasowymi w X klasie rangi prowizorycznych oficyałów kasowych: Aleksandra Dawidowicza i Juliana Tkaczowa, oraz prowizorycznymi oficyałami głównej kasy kraj. we Lwowie: Józefa Peyersfelda i Artura Andahasego.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Ministerstwo handlu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem dla robót publicznych przydzieliło inspektorowi stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie dr. Józefowi Schoenettowi jako konceptową siłę pomocniczą c. k. koncepistę namiestnictwa Hilarego Sass Hoszowskiego.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 4 września.

HOTEL KRAKOWSKI: R. hr. Skarbek z Łańcuta, K. Jaworski z Tłumacza, J. Kuczewska z Zakopanego, M. Hyziakowa ze Stanisławowa, E. Kwasieborska z Warszawy, P. Popławska z Warszawy, O. Uhonem z Elizawetgradu, J. Koperski z Lipnika (Król. Pols.), W. Olszewski radca dworu ze Lwowa, E. Bongard z żoną z Warszawy, S. Jurkiewicz ze Lwowa, Z. Braunian z Paryża, W. Fałkowski z Falkowy, H. Michalik z Rychwałdu, J. Napieralski z Poznania, T. Gorzkowski z Krakowa, St. Plaszczyńska z Lubnicy, T. Rytel z żoną z Grochowic, S. Koszyk z żoną z Uniszowa, A. Serafin z Chodorowa.

Odpowiedzialny redaktor:
Władysław Prokesch.
Wydawca:
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.